

(II Romanista - P.Torri) CV: młody, silny fizycznie, środkowy napastnik, najlepiej już z doświadczeniem we włoskiej piłce, bez przesadzonych kosztów, zdolny zaczekać minimum przez dwa lata kontraktu, który wiąże wciąż Dzeko z Romą. Znaki szczególne: strzelanie goli. Z takimi wytycznymi dyrektor sportowy Gianluca Petrachi robił już ruchy w styczniowym mercato, w poszukiwaniu napastnika, który może ubezpieczać Edina Dzeko.

Kilka prób zostało naszkicowanych, w tym sensie, że zanim sprowadzi się nowy numer 9 do Trigorii, potrzeba było znaleźć inne rozwiązanie dla Kalinica, który przybył latem na wypożyczenie z Atletico Madryt. Chorwat, tymczasem, odrzucił wszelkie możliwe kierunki, mimo że Atletico nie wyraziło żadnego sprzeciwu dla innego kierunku gdzie poszedłby by zakończyć roczne wypożyczenie. Zatem dla Romy wszystko odsunęło się na letnie mercato, z uwagi na to, że potrzeba posiadania nowego snajpera jest zbyt ewidentna i z tego powodu, że wszyscy skrzydłowi, których ma do dyspozycji w tym sezonie Fonseca nie są na pewno znani z trafiania do bramek rywali (i byłibyśmy gotowi zapłacić z własnej kieszeni gdyby do końca sezonu było inaczej). Nazwisk w notesie Petrachiego jest wiele i wiążą się one z wysokimi kosztami, elementem, który robi całą różnicę świata. Jednym z nazwisk, które znajduje się na czołowych miejscach, biorąc pod uwagę CV i o którym wam pisaliśmy, jest Dusan Vlahovic, który skończył 28 stycznia 20 lat, Serb, silny fizycznie, 190 cm, z czterema golami w tym sezonie w lidze, wchodząc z ławki, dwoma (Inter i Napoli) o dużej urodzie, którego karta jest własnością Fiorentiny i którego kontrakt wygasa 30 czerwca 2023 roku.

Doszło do czegoś między stronami, agentami i Romą, już trakcie styczniowego mercato. Coś w stylu: "Możecie być zainteresowani Vlahovicem?", został zapytany Petrachi. I odpowiedź była "czemu nie? Porozmawiajmy". I rozmawiali, mimo świadomości, że w styczniu nie może dojść do transakcji, mimo że do Florencji zacumował inny środkowy napastnik, Cutrone. Strony wówczas umówiły się na najbliższą przyszłość, z dwójką agentów graca, Darko Risticem i Dejanem Grcicem (sprawę obserwuje też kilku włoskich agentów), którzy chcą dowiedzieć się co wydarzy się w najbliższych miesiącach we Florencji. Szczególnie jeśli chodzi o zarobki ich podopiecznego, które w tej chwili gwarantują chłopakowi kwotę nieco ponad 400 tysięcy euro netto za sezon. I, z tego co wiemy, właśnie w ostatnich dniach Fiorentina zaczęła rozmawiać o odnowieniu umowy Vlahovica. W Trigorii Vlahovic jest uznawany za właściwego gracza do umieszczenia za plecami Dzeko, który jest związany kontraktem z Romą do 30 czerwca 2022 roku, gdy Serb będzie miał 22 lata. Jasne, jeśli Fiorentina zdecyduje się sprzedać Chiesę, będzie ciężko by pozbyła się też swojego młodego słowiańskiego talentu, ale jest też prawdą, że będzie to tylko kwestia ceny. Wyobrażanie sobie, że jego wycena przekroczyła już dziś 20 mln euro nie jest przesadzone. Jednak jest hipoteza, że gdyby Roma zainkasowała 28 mln euro z Lipska za wykup Schicka, byłaby gotówka na zamknięcie transferu z Violą.

Roma patrzy też w przyszłość. Na celowniku Giallorossich, jak donosi portal

"calciomercato", jest też 17-letni napastnik Tiago Cukur, aktualnie grający w Under 19 AZ Alkmaar. Środkowy napastnik, urodzony 30 listopada 2002 roku, posiada podwójne obywatelstwo, holenderskie i tureckie, podoba się też Interowi i wczoraj był w Trigorii, aby przejść testy.

Autor: abruzzo